

Z chrześcijańskiej troski

Październik 2016

Chciałabym zwrócić uwagę Jarosławowi Kaczyńskiemu, żeby skorygował jakoś swoje postępowanie, bo ma już swoje lata i deklaruje się jako katolik, wierzy więc w „życie wieczne”. Ten „życie wieczne” zbliża się nieubłaganie do każdego z nas, nie uniknie więc go Jarosław Kaczyński, choćby sejm uchwalił dla niego taki wyjątek.

Podstawową modlitwą każdego katolika, w tym też Jarosława Kaczyńskiego, jest „Ojcze nasz”, a w nim słowa: „*I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom*”. Czy Jarosław Kaczyński modli się o to, by Pan Bóg był dla niego tak samo wyrozumiały jak on jest dla Donalda Tuska?

Piszę to jako osoba życzliwa, bo po śmierci matki, nie ma chyba osoby, która zatroszczyłaby się o jego przyszłość.

